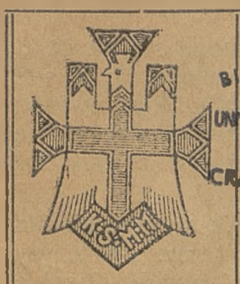
Należytość pocztową opłacono gotówką.
Nr. 6—8. CZERWIEC—LIPIEC—SIERPIEŃ — 1937. Rok XIII.



DONIESIENIA

Pismo periodyczne
Kat. Stowarz. Młodzieży Męskiej
w Przemyślu.

PRENUMERATA:	ADRES:	
Rocznie . 2.— zł. Nr. pojedynczy . —20 gr.	KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ PRZEMYŚL, ul. Katedralna 18a	Konto P.K.O. Nr. 151.287

„Bądź odważny i nie wstydź się swoich przekonań katolickich“.

Pod rozwagę Kierownictwom.

Praca w Oddziałach KSMm w ciągu roku jest w dużej mierze podobną do pracy rolnika. Przypatrzmy się jednemu tylko podobieństwu. Gorące, upalne lato. Rolnik całymi dniami w polu, przy ciężkiej pracy, a zaledwie krótką letnią noc spędza pod dachem swojego domu, aby nieco odpocząć. Zdawałoby się, że ów rolnik zapomniał o swoim domu, o swoim ognisku. Wiemy jednak, że on nie zapomniał, że praca i znojne żniwa zmusiły go do tego. W porze jesiennej i w zimie spotkamy pracowitego rolnika w jego ognisku gdzie nie odpoczywa, ale przygotowuje się do nowej wiosennej pracy.

Jesteśmy u progu jesieni, jeszcze kilka krótkich miesięcy i przyjdzie sroga zima, przyjdą w krótkim czasie długie, jesienne i zimowe wieczory. Młodzi chłopcy, którzy wpisując się w szeregi kandydackie KSMm, czy nawet starsza „brać“ obiecują sobie wiele i liczą na to, że jesienią kiedy całe życie Oddziału skupi się w „ognisku“ znajdą w nim to, czego młodość ich pragnie. Rolnik w ciągu lata ciężko pracował, toteż w jego ognisku domowym wszystko na długą zimę zabezpieczone.

A jak przygotowane jest nasze „Ognisko“? Może tylko cztery ściany, świecące pustkami, najwyżej może z jakąś bibljoteczną szafą, do której nikt w lecie nie zaglądał? Czy w takim pustym ognisku będzie się mogła rozwijać nasza praca? Młodzież tam ciągnie, gdzie znajduje kolegów, gdzie widzi piękno, korzyść i chociażby maleńką rozrywkę. Czy to wszystko przygotowane w naszym ognisku? Tak, przygotowane, o ile na czele Oddziału stoją dzielni kierownicy. W takim ognisku na młodych kandydatów czekają starsi, już wyrobieni koledzy. Kandydaci czują się jak u siebie w domu, a może nawet lepiej, gdyż ognisko jest czyste, jasne, przyjemne, czego nie znajdują w swoim domu, bo może w domu niedostatek.

Ognisko dla młodych, to dalszy ciąg szkoły, którą niedawno opuścili. Tu znajdują pisemka młodzieżowe, naszego „Przyjaciela Młodzieży“ bibliotekę, gry towarzystkię i inne. Tu odbywają się co dwa ty-

godnie piękne zebrania plenarne, na których wiele mogą się nauczyć. W ognisku dzielnego kierownictwa zawsze pięknie i wesoło, bo prawie wszystkie wieczory rozbrzmiewają pieśnią K. S. M.-ową. Nie powinno być ogniska, w którym by nie znano pieśni: „Gdy ci troska głowę skłoni“ pt. „Do pieśni“, albo „Ostro iść druhowie“ itp. z trzeciego tomu „Młodego Śpiewu“.

Ognisko to miejsce swobodnych rozważań, gdzie szczególnie dla młodzieży starszej winny się odbywać co jakiś czas t. zw. „Wieczory dyskusyjne“, które mogą być urządzane w dowolny sposób. Zwykle urządza się taki wieczór, że jeden z druhów przygotowawszy sobie odpowiedni referat, w swobodny sposób wypowiada się o danej kwestii.

Po skończeniu, albo w czasie jego pogadanki mogą już inni druhowie stawiać pytania, czy nawet wypowiadać swoje zapatrywania. Na każdą taką pogadankę należy wyznaczyć przewodniczącego, któryby kierował taką swobodną wymianą myśli i poglądów, udzielając każdymu głosu. O ile temat poruszony nie zostanie wyczerpany, a czas dyskusji się przeciąga, przewodniczący zamyka zebranie, i wyznacza ciąg dalszy na inny wieczór.

Od pomysłowości druhów z Kierownictwa zależy całe życie i piękno w ognisku.

Nadchodzi jesień, czy na wzór rolnika jesteśmy przysposobieni na zimę? Czy w czasie lata, w czasie pewnego osłabienia czynnego życia w Oddziale, czego być nie powinno, zamiast się umocnić, czy członkowie Kierownictwa nie osłabli?

Było tyle i jest jeszcze sposobność, aby odwiedzić sąsiedni Oddział, wziąć udział w Zlocie, w zebraniu Okręgu itp. Najważniejsze jednak, czy Kierownictwa są przygotowane do otwarcia odświeżonego Ogniska, w którym przez kilka miesięcy powierzona im młodzież ma znaleźć naukę, wychowanie katolickie i godziwą rozrywkę. Kierownictwom pod rozwagę.

Myśleć i działać.

Źle czyni ten człowiek, który widząc trudności w swojej pracy, zaprzestaje pracować, albo pracując narzeka na swój los. Czy przez takie postępowanie ulży sobie? Czy się to narzekanie na co przyda? Nie tylko na nic się nie przyda, ale jeszcze utrudnia pracę, odbiera siły. Narzekaniem nikt jeszcze niczego nie naprawił! „Nie da się“ — powiadają zrezygnowani młodzi chłopcy. Nie da się ożywić naszej pracy, naszego Oddziału — tak sobie powiedzieli i rozeszli się ze zwieszonymi głowami.

Zamiast popatrzyć, zastanowić się na czym polegają trudności, jakie ich źródło, to oni powiadają, że się nie da. Czy nie możnaby pomyśleć, jak to źródło zła usunąć, jak go unieszkodliwić? Nie można tylko poprzestać na stwierdzeniu zła, bo to zresztą nie wielka filozofia, ale gdy się ktoś przekona i stwierdzi, że nie jest z daną sprawą tak, jak być powinno, winien uczynić wszystko, aby to zło usunąć i naprawić.

Kiedy chodzi o naszą pracę w KSMm, to ona musi na swej drodze napotykać na wiele trudności dlatego, że ma szczytne i poważne cele. Wiadomo, że o wiele trudniej jest wyspinać się na szczyty wysokich gór, aniżeli z tych szczytów zstępować.

Młodzi nigdy nie powinni mówić „że się nie da", szczególnie gdy chodzi o prowadzenie naszych młodych kolegów.

Trzeba zawsze ludzi brać takich, jakimi są, a nie takich jakimi byśmy ich mieć chcieli. Oni się sami nie zmienią, bo nieraz nie zdają sobie sprawy, że powinni postępować inaczej. Słabo idzie nasza praca w Oddziale, to znak, że my sami mało pracujemy.

Po każdej pracy, nawet przy oraniu twardego ugoru, zawsze jakieś ślady tej orki pozostaną. Jest nas mało, może nas być więcej! Chcemy mieć wpływ na inną młodzież, to postarajmy się o ten dar wpływania, postarajmy się, aby im czymś zaimponować. **Czytajmy i uczmy się!** Nikt nie może pewnej drogi pokazywać innym, jeśli sam jej nie zna. Żeby nam nasza praca mogła iść tak, jak byśmy tego pragnęli, należy przede wszystkim zacząć i to zacząć solidnie, a może nawet od nowa. W tym cała sztuka, by zacząć we właściwy sposób. By zacząć dobrze, trzeba się najpierw zastanowić, pomyśleć, naradzić. Wspólna narada młodych ludzi, ile może przynieść korzyści dla sprawy, dla Oddziału!

Ta wspólna narada, to częste zebrania Kierownictwa. Od myślenia, postanowień i planów Kierownistwa zależy działanie całego Oddziału, a także i praca w Okręgu.

Na zebraniach Kierownictwa naradzajmy się najpierw nad tym, czy wykonujemy te najdrobniejsze i najłatwiejsze rzeczy. Sprawy według nas uważane za najdrobniejsze, są jednak najważniejszymi, gdyż wielkie gmachy powstają z małych, a dobrze wypalonych cegiełek.

Jeżeli w' Oddziale czy w Okręgu nie prowadzi się wzorowo księgowości, nie zbiera się chociażby tych bardzo małych składek członkowskich, nie odsyła się do Stowarzyszenia sprawozdań, raportów kwartalnych, nie zwraca się uwagi na punktualne odbywanie zebrań, jeżeli Kierownictwa całą siłą nie forsują pism organizacyjnych „Kierownika" i „Przyjaciela Młodzieży" i innych — śmiało można powiedzieć, że praca w takim Oddziale, obliczona jest tylko na jakiś czas. Oddział KSMm, który nie jest w stanie wykonać małych rzeczy, nie dojdzie nigdy do tego, aby przy doborze takich ludzi myśleć o poważniejszej pracy. Wychowankowie takich niesumiennych i leniwych Oddziałów, nie nauczą się nic więcej jak tylko krzykactwa i wiecznego niezadowolenia z tego co istnieje, a sami nic nie robią, aby przynajmniej u siebie część tych wad usunąć. Kierownictwa Oddziałów i wszyscy druhowie pamiętać i wiedzieć powinni o tym, że KSMm jest przede wszystkim organizacją wychowawczą. Wychowanie młodych ludzi, to nasza pierwsza i największa praca. Wielkie reformy życia społecznego, o jakich mówią w swych encyklikach wielcy Papieże, mogą być zrealizowane, ale tylko przez ludzi szlachetnych, karnych, zdolnych do poniesienia ofiar.

Rolnik, aby mógł mieć pewność, że jego ziemia wyda plon, musi ją długo uprawiać w ciężkim mozole. Jeżeli spodziewamy się, że przez

Akcję Katolicką, w której jesteśmy jednym z filarów, usuniemy wiele niesprawiedliwości i niedoli, to trzeba się w tym duchu wychować, trzeba się tego życia nauczyć, w twardej szkole naszego Oddziału.

Musimy więc nasz Oddział zamienić w taką szkołę, która musi tryskać życiem, musi się rozwijać, musi być młodą, radosną, ale karną. Jak to zrobić? Przede wszystkim często brać do ręki statut, „Kierownika“, Przyjaciela Młodzieży“ i inne pomoce organizacyjne. Na częstych zebraniach Kierownictw gruntownie układać plan naszego działania i to co będzie możliwe do przeprowadzenia w naszych warunkach, po przemyśleniu i uchwaleniu, sumiennie wykonać.

Posiedzenie Kierownictwa.

Kierownictwo jest głową Oddziału. Jeżeli głowa nie pracuje, nie myśli, to człowiek będzie robił największe głupstwa, których w późniejszym czasie dobrze pożałuje, bo mu niezmiernie zaszkodzą. Podobnie i nasz Oddział będzie się dobrze rozwijał, o ile jego głowa — Kierownictwo — myśli i pracuje, o ile ciągle zastanawia się nad jego rozwojem, ciągle o wszystko zabiega. Kierownictwa nie spełniają sumiennie swego obowiązku, o ile często nie zbierają się razem na wspólną pracę, na wspólne narady. Na posiedzeniach Kierownictwa kształcą się i wyrabiają jego członkowie na dzielnych przodowników, a następnie nie gdzieindziej, jak tylko na tych posiedzeniach obmyślają plan i sposoby kierowania całością pracy w Oddziale.

Zanim ktoś zostanie stolarzem, ile to musi się namozolić, aby wreszcie umiejętnie mógł władać narzędziami stolarskimi.

A kiedy chodzi o pracę społeczną, o kierowanie pracą w naszych Oddziałach, to specjaliści rodzą się na poczekaniu. Należy ktoś zaledwie miesiąc do KSMm i już posiadł wszystkie rozumy, już zdolny jest i ma odwagę przyjąć stanowisko w Kierownictwie, a nawet nie można mu nic powiedzieć, bo on wszystko umie jak najlepiej... Czy tak?! Nie można się dziwić, jeżeli nie wszyscy członkowie Oddziału zajmują się swym wyszkoleniem i wyrobieniem organizacyjnym. Może nie mają na tyle czasu, może jeszcze brak im zrozumienia, ale członek Kierownictwa musi znaleźć odpowiednią chwilę, musi zrozumieć, że jeśli przyjął urząd, to przyjął równocześnie i obowiązki i odpowiedzialność za losy Oddziału.

Posiedzenia Kierownictwa muszą być szkołą jego członków. Oddział w swojej pracy nie może się opierać tylko na jednostce. Wszyscy członkowie Kierownictwa winni znać i rozumieć cel i znaczenie naszej organizacji, znać jej prawa, wymagania, a przede wszystkim sposób prowadzenia pracy. W Oddziale muszą się wyrobić jednostki, które całą duszą oddadzą się pracy w KSMm i będą słabszych za sobą prowadzić. Liczba posiedzeń Kierownictwa winna być o wiele większa od liczby zebrań ogólnych całego Oddziału. Część posiedzeń, jakby nadprogramowych, należy poświęcić wyrabianiu i szkoleniu członków Kierownictwa.

Zwykle na takim posiedzeniu, po odczytaniu protokołu, następnym punktem winna być pogadanka, czy też czytanie. Tematami do

takich pogadanek mogą być np. stanowisko i znaczenie Kierownictwa, obowiązki całego Kierownictwa, obowiązki poszczególnych członków, formy parlamentarne, braki i niedomagania pracy Oddziału i t. p.

Nie pominąć nigdy czytania statutu. Wystarczy przeczytać jeden artykuł, a po przeczytaniu rozwinąć dyskusję, postawić pytanie, czy ten artykuł statutu jest w naszych Oddziałach zachowany i przestrzegany.

Następnie właściwa pogadanka, którą przygotował jeden z członków Kierownictwa. Tematy pogadanek należy tak ułożyć, aby zachowały pewną ciągłość i całość O ile w Kierownictwie niema nikogo, ktoby wygłosił taką pogadankę, należy poprostu urządzić czytanie z „Kierownika" lub „Przyjaciela Młodzieży". Ten kto czyta, musi się dobrze przygotować, by czytał powoli, płynnie i ze zrozumieniem, oraz, by mógł dać pewne wyjaśnienia.

Drugim i bardzo ważnym obowiązkiem Kierownictwa jest zastanowienie się nad sprawami Oddziału i przygotowanie pracy. Wiadomo, jak się gdzieniegdzie ta praca odbywa. Zwołuje się młodych chłopców na zebranie po to, aby się dobrze wynudzili i wymęczyli, nie przygotowanym ględzeniem członków Kierownictwa. Nic dziwnego, że praca utyka a Oddział się rozlatuje. I wcale nie można się dziwić członkom, że się zniechęcają i mówią, że nie ma po co chodzić na zebrania. Jeżeli zebrania mają być interesujące, pożyteczne, niedługie, to muszą być dobrze przygotowane. Nie w ostatniej chwili i przez jednego prezesa, ale przynajmniej tydzień naprzód i to na posiedzeniu Kierownictwa. Posiedzenia Kierownictwa muszą się odbywać w takim czasie, aby wszyscy jego członkowie mogli wziąć udział. Należy przestrzegać również stałego terminu, przede wszystkim dnia i godziny. Nie należy odbywać posiedzenia Kierownictwa np. dzień przed zebraniem ogólnym, ale przynajmniej tydzień naprzód, aby był czas na wykonanie uchwał, które się odnoszą do przygotowania zebrania.

Z dziedziny p. r.

Urządzajmy wycieczki.

Zespół przysposobienia rolniczego powinien korzystać z wszelkich dostępnych mu środków, aby osiągnąć cel zamierzony — zdobyć jak najwięcej wiadomości. Jednym z ważnych środków umożliwiających osiągnięcie tego celu — są wycieczki. Mamy różne rodzaje wycieczek. W przysposobieniu rolniczym najwięcej rozpowszechnione są odwiedziny sąsiednich zespołów. Oprócz takich odwiedzin można urządzać wycieczki do gospodarstw wzorowych, do szkoły rolniczej, do spółdzielni rolniczych itp.

Naoczne oględziny więcej trafią człowiekowi do przekonania, aniżeli opisy, czy opowiadania. Mamy bowiem możność przekonać się jak wyglądają w praktyce te ulepszenia i sposoby, o których czytamy w książkach, gazetach, czy też słyszymy na wykładach. Wycieczka daje też wskazówki i wzory do dalszej pracy, — widzimy, do czego dojść można przez umiejętną i rzetelną pracę.

Wycieczka jest więc miłą rozrywką, urozmaiceniem codziennego życia, a równocześnie jest pożyteczna. Dlatego to każdy zespół powinien w ciągu roku urządzić przynajmniej jedną wycieczkę — jest to nawet obowiązkiem zespołu, szczególnie w II i III stopniu sprawności. Każdy konkursista powinien swoje wrażenia z wycieczki opisać w dzienniczku — w spostrzeżeniach.

Aby się jednak wycieczka udała — musi być naprzód dobrze obmyślana i przygotowana. Wielkie pole do popisu ma tu przodownik zespołu.

Zatem druhu-przodowniku, jeżeli zespół, któremu przewodzisz na wycieczce dotychczas nie był, pomyśl nad tym, aby w najbliższym czasie wycieczkę urządzić.

Zbierajmy owoce dzikich gruszek i jabłoni.

Poniżej podajemy do wiadomości Oddziałów KSMm z okolic górskich, odpis pisma Zarządu Szkółek Zakładów Ogrodniczych i gospodarstwa Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie koło Dębicy.

Gdyby któryś Oddział sprawą w piśmie tym poruszoną zainteresował się — powinien zawiadomić o tym Sekretariat Generalny KSMm w Przemyślu.

Zarząd Szkółek
Zakładów Ogrodniczych i Gospodarstwa
w Zassowie koło Dębicy.

Zassów, dnia 5 maja 1937 r.

PT.
Diecezjalny Zarząd Katolickiego
Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej
w Przemyślu.

Nie mogąc z powodu niedomagania narazie opuścić domu, zwracam się z uprzejmą prośbą o porozumienie się z Katolickimi Stowarzyszeniami Młodzieży Męskiej tylko w okolicach górskich w następująaej sprawie.

W jesieni zamierzam skupywać owoce dzikich gruszek i jabłoni, akcję skupywania tychże owoców chciałbym oddać w ręce Młodzieży ze Stowarzyszenia, a mianowicie musieliby po ustalonej cenie skupywać owoce i magazynować w miejscah możliwie najbliżej kolei położonych. Pieniądze na ten cel byłyby dostarczone. Chodzi więc o to narazie, żeby dane Stowarzyszenia oświadczyły się, czy się tego zadania podejmą za odpowiednią prowizją, oraz żeby się zorientowali jakie w tym roku są urodzaje dzikich gruszek i jabłek. **Zaznaczam wyraźnie, że chodzi tu tylko o dzikie drzewa, rosnące w środku lasów albo na samotnych miedzach polnych.** Ewentualnie proszę o podanie mi adresów poszczególnych Stowarzyszeń, albo parafii do których mógłbym się bezpośrednio zwrócić.

TADEUSZ ŁUBIEŃSKI
prezes KSM
Tarnowskiej diecezji.

Z działalności Okręgów.

Okręg Rzeszów. Zlot okręgowy urządzony przez okręg rzeszowski w dniu 13 czerwca br. zgromadził druhów z 23 Oddziałów KSMm. Zlot wykazał pracę Okręgu oraz dzielną postawę druhów. Całość Zlotu wraz z urządzonymi zawodami sportowymi wypadła bardzo pięknie. Okręg urządza w dalszym ciągu t. zw. zebrania rejonowe, które wpływają dodatnio na rozwój pracy w Oddziałach.

Okręg Sokołów. W dniu 1 sierpnia br. odbył się Zlot okręgu sokołowskiego w Nienadówce. Okręg sokołowski jakkolwiek jest jednym z niedawno powstałych, wykazał się już pięknymi rezultatami pracy w swoim terenie. Kierownictwo Okręgu, oraz Oddział w Nienadówce dołożył wszelkich starań, aby Zlot wypadł jak najlepiej.

Okręg Przeworsk. Urządził kilka zekrań rejonowych. W dniu 12 września urządza Okręg wielki Zlot w Ujeznej pod Przeworskiem z okazji poświęcenia „Katolickiego Uniwersytetu Ludowego“ w Ujeznej. Druhowie okręgu przeworskiego winni się przygotować do tej uroczystości zlotowej tak, aby Zlot wypadł jak najsprawniej i najokazalej. W sprawie Zlotu w Ujeznej Oddziały okręgu przeworskiego otrzymają szczegółowe wskazówki w najbliższym okólniku Stowarzyszenia.

Okręg Przemyśl. Urządza częste zebrania w których biorą udział Kierownictwa Oddziałów. Na tych zebraniach Kierownictwo przeprowadza szkolenie Kierownictw Oddziałów, według ustalonego programu. Druhowie biorący udział w zebraniach Okręgu kształcą się praktycznie i wiadomości nabyte stosują w swoich Oddziałach. Okręg Przemyśl przygotowuje Zlot w Ostrowie pod Przemyślem na dzień 5 września br. (niedziela). Zebranie przedzlotowe okręgu przemyskiego dla Kierownictw Oddziałów odbędzie się w dniu 29 sierpnia br., o godz. 10 rano w ognisku KSMm. — ul. Katedralna 7.

Okręg Łańcut. Zlot okręgu łańcuckiego odbędzie się w dniu 29 sierpnia br. (niedziela) w Łańcucie. Zbiórka Oddziałów o godz. 8 rano na stadionie. Program zlotu wraz z zawodami sportowymi poda Oddziałom Kierownictwo Okręgu w najbliższym czasie Druhowie okręgu łańcuckiego powinni dołożyć wszelkich starań, aby pierwszy zlot w tamtejszym okręgu wypadł jak najsprawniej. Na Zlot okręgu łańcuckiego proszone są sąsiednie okręgi: Rzeszów, Sokołów. Przeworsk.

Nowopowstałe Okręgi KSMm.

Okręg w Mościskach powstał dnia 4 lipca br. Do okręgu przydzielono następujące Oddziały: Husaków, Krysowice, Myślatycze, Mościska, Radochońce, Strzelczyska, Trzcieniec, Zakościele. Prezez okręgu dh. Alojzy Winiarski (Zakościele), wice-prezes dh. Rabiej Michał (Trzcieniec), Hataś Jan (Radochońce), sekretarz dh. Durak Andrzej (Mościska), skarbnik Markowicz Franciszek (Zakościele), zast. skarb. Majkut Jan (Husaków).

Brzostek. W dniu 11 lipca br. odbyło się zebranie podokręgu jasielskiego w Brzostku. W zebraniu wzięły udział Kierownictwa okolicznych Oddziałów.

Frysztak. Zebranie założycielskie okręgu frysztackiego odbyło się w dniu 18 lipca br. Do okręgu zostały przydzielone następujące Oddziały: Frysztak, Lubla, Przybówka, Niewodna, Wiśniowa, Wojaszówka, Gogolów, Glinik Górny.

Prezesem Okręgu został wybrany: dh. Cyrulik Władysław (Frysztak), wiceprez. dh. Stec Józef (Przybówka), sekr. dh. Rutka Franciszek (Frysztak), skarb. dh. Ziarko Jan (Lubla).

Instruktorem okręgowym wybrano dh. Brzozowskiego Franciszka z Frysztaka.

Sambor. Okręg samborski założony został w dniu 25 lipca br. Do okręgu tego należą następujące Oddziały: Sambor, Biskowice, Czukiew, Wojutycze, Kalinów, Dublany, Łanowice.

Prezesem Okręgu został wybrany: dh. Leopold Irzyk (Biskowice), wiceprez. dh. Zarzycki Mikołaj (Dublany), sekr. dh. Toth Tadeusz (Sambor), skarb. dh. Żulik Aleksander (Sambor).

Kierownictwo Okręgu rozpoczęło już swoją działalność odwiedzając okoliczne Oddziały.

Leżajsk. W dniu 1 sierpnia br. został zorganizowany okręg w Leżajsku. Do okręgu przydzielono następujące Oddziały: Leżajsk, Grodzisko Dolne, Giedlarowa, Sarzyna, Gwizdów-Biedaczów, który został przydzielony z okręgu Łańcuckiego.

Do Kierownictwa okręgu zostali wybrani: prezesem dh. Wnęk Stanisław (Grodzisko Dolne), wiceprez. dh. Czyż Stanisław (Leżajsk), sekr. dh. Wilk Stanisław (Giedlarowa), skarb. dh. Miazga Piotr (Sarzyna).

Komunikaty i przypomnienia.

1) **Raporty kwartalne.** Dotychczas jeszcze cały szereg Oddziałów nie nadesłał raportów kwartalnych za II kwartał. Taka opieszałość źle świadczy o działalności Kierownictwa Oddziałów. Przypominamy, że nadesłanie raportu jest obowiązkiem organizacyjnym od którego nie jest zwolniony żaden Oddział. Czekamy na raporty za II kwartał.

2) **Nowe wydawnictwa.** „Ostoja“ wydała ostatnio kilka nowości, które gorąco polecamy Oddziałom. Każdy Oddział powinien mieć w swej biblioteczce broszurę p. t. „Katolicki program społeczny — w działalności Akcji Katolickiej Młodzieży“ napisaną przez Ks. Dr. E. Kozłowskiego — cena broszury 30 gr.

Ukazały się już nowe numery „Żywego Słowa“ specjalny cykl wykładów o higienie: Nr. 81 „Szanujmy zdrowie“, Nr. 82 „Sprawa odżywiania“. Nr. 83 „Co trzeba wiedzieć o skórze“, Nr. 84 „Higiena oddychania“, Nr. 85 „Higiena osobista człowieka“. Każdy numer kosztuje tylko 15 groszy. „Żywe Słowo“ powinno się znaleźć w bilioteczce każdego Oddziału KSMm.

Powyższe wydawnictwa są do nabycia w Sekretariacie generalnym KSMm w Przemyślu.

3) **Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1937/38.** Kalendarzyk kieszonkowy to nie zastąpiony niczym doradca organizacyjny każdego druha, a przytym jest tani, praktyczny, interesujący. Cena kalendarzyka 35 gr. (w tekturowej oprawie).

4) Oddziały KSMm., które mają zamiar stanąć do konkursu Przysposobienia Rolniczego w roku 1937/38 muszą już w okresie letnim zacząć pracę — organizować zespoły p. r. i zwracać uwagę, ażeby konkursiści zaraz po żniwach przystąpili do pierwszych zabiegów uprawowych.

Wydawca w zastępstwie Kat. Stow. Młodz. męskiej i odpow. red. Ks. FR. MICHALEC.
Czcionkami Drukarni „JEDNOŚĆ“ w Przemyślu, Rynek 10.